



# MONITOR

Na Rok Pański 1782.

Num: LXXXIV.

Dnia 16. Października



*Wierność Krolom poddanych, jest  
rzecz należyta,*

*Gdyż na tym rząd krajowy i Rzecz-  
pospolita*

*Zawisły. Lecz przecie nie rozerwa-  
nie stanów,*

*Bywa przyczyną kłotni, i czężkich  
kaydanow.*

Kkkk

Mości.

Mości Panie MONITOR.

**S**Zanuy BOGA a Krolowi wier-  
nym bądź; nigdy dostoy-  
ności nieprzeday zdradzieczko. O-  
strożne i spokojne poddaństwo,  
bardziej cenić trzeba, niż niebe-  
spieczną i buntowniczą wolność.  
Rząd iest naywiększa wolności o-  
brona, bo iako posłuszeństwo pod-  
danych iest umocnieniem Krolow,  
tak toż iest siebie samego obrona;  
dla czego ci, ktorzy naywyższą  
oslabiaią władzę, siebie sami oga-  
laciaią z majątku i wolności.

Przyrodzenie nie wiary iest, a-  
by naprzod imie niewiernych  
skaziło potym zgoła z sił pozba-  
wiło: i iako buntownictwo iest to  
ziele ktore w pręcce wyrasta, tak  
rownie bez odwłoki wnic się od-  
wra-

wraca; węzeł w zdradzieństwie wiązany, podeyrzeniem łącno rozerwany bywa. Występki wielkie, są pełne boiaźni, i to co na początku naysmyślniejsze zdawało się, gdy do skutku bydź ma przyprowadzone, naysbezpieczniejsze zdaie się.

Gdy między Cezareyczkami i Francuzami wszczęła się woyna. Xiążę Borbuński Franciszkowi Krolowi Francuskiemu i Panu swemu niewierny, do Karola V. Cesarza uciekł się, ktorego gdy uczciwie Karol przyjął, pewnemu z przednich Panow dał znać aby Xiążęciu temu mieszkania swego pozwolił i przygotował: Pan ten mądrze odpowiedział; że wprawdzie rozkazowi swego Pana po-

ślusznym będzie, i Xiążęciu pozwoli domu: lecz razem rzecz: powiedzcie Cefarzowi, iż iak prętko Xiąże Borbuńskie z domu mego wynidzie, na tych miast go z kretefem wyniszczę; iakoby Jego niewiara, i niepodciwością skazonny miał bydź i dla tego niegodny, który dom, tylko dla mężnego iest.

Ktory niebezpieczną zamyśla rzecz, w kagańce swą rzuca głowę, i w ręce kładzie o głowke temu, ktoremu się zwierzył skrytości; nieotoczona wolność sama się gubi.

Wiele zależy rodzajowi ludzkiemu strzec i zmocnić, to co do iego ostrożności ściąga się: te zaś  
zdra-

zdrady wykorzeniać, ktore na zgu-  
be są nagotowane.

Obowiazek W. Mści Pana jest  
Rządcy sluchać, iego zaś dobroci  
ufać zdrowemu jest przyzwoita  
rozumowi. Cokolwiek czyni rząd-  
ca myśl, że sprawiedliwie czyni,  
co rozkaże wierzyć trzeba, że to  
madrze czyni: Uczynki iego są  
oczywiste lecz myśli utaiione. Po-  
winność nasza iedno przyiać. Kró-  
lewskie albowiem Xsięgi, pisane  
zawiłym pismem bywaią, ktore  
ten tylko tłumaczyć może, ktory  
doskonale poznaie swoy Rząd, i  
Narodu potrzebe. Krolewskie zaś  
dzieła podobne są do rzek głębo-  
kich, ktorych pław uważamy, lecz  
o głębokości nie wiemy. Prawi-  
dła Krolewskie nie maią bydz prze-  
ci-

ciwnie wypełniane. Nie baday się  
 W. Mśc Pan coć rozkazuią, i że  
 rozkazuje się; ani pod pokrywko  
 sumnienia nieposłusznym niebądź,  
 bo uszanowanie Króla iest częścią  
 pobożności ku BOGU. Sumnie-  
 nie nie iest wzorem życia, ale o-  
 znaymicielem drogi; ani czynów  
 W. Mści Pana usprawiedliwić nie  
 może, tylko tyle ile BOG uspra-  
 wiedliwia.

Widziałem że wierność iak u-  
 karana była, iak zdobyło bunto-  
 wnictwo, a buntownictwo nadgro-  
 de wierności odniosło: iednak chce  
 wiernym byź, i rozkazom Pana  
 mego miłościwego dosyć czynić,  
 choć cierniem uflana będzie droga.

Poddany wierny nie inaczy iak  
 żół-

żołnierz mężny, nakształt muru  
stały, stoi; przyimuie rany, i w  
famo skonanie Pana swęgo wy-  
chwala; te słowa wyroku Boskie-  
go rozważaiąc. Boy się BOGA a  
czciy Krola. Pamiętay na to,  
że Krolowie nieskwapliwemi są,  
nierychło karzą, lecz ich kary są  
wielkie i surowe.

Scypio Afrykański gdy wojne  
toczył w Afryce, pokazał uzbro-  
ionych mężów, ktorych z sobą  
miał z wyłoką wieżą na morzu, i  
rzekł; żadnego z tych nie masz,  
ktoryby z rozkazu mego, wypadł-  
szy na wieżę, w morze wskoczyć  
nie miał. Dziwna zgoła do wy-  
rzeczenia rzecz, że w całym woj-  
sku żadnego nie było, ktoryby He-  
tmanowi swemu w ostatnim nawet  
razie,

razie, nie był posłusznym. O iak  
szczęśliwa taka Rzeczpospolita!

Taka była Rzeczpospolita Lacedemońska, o ktorey gdy Teopompowi rządcy mowiono; w ten czas dobrze Lacedemonczykom jest, gdy rządzić Krolmi nauczyli się; odpowiedział: to raczey im się przytrafiło, że podbici bydź posłusznemi wyćwiczyl się.

*Reszta w następującym Monitorze.*

